

Ambasada Polski w Wilnie przenosi się do nowej siedziby



Ambasada RP oraz Instytut Polski w Wilnie rozpoczynają pracę w nowej siedzibie, w Pałacu Paców, od 3 września

Fot. Marian Paluszkiwicz

Ambasada RP, Wydział Konsularny oraz Instytut Polski w Wilnie zmieniają swoje adresy i przenoszą się do nowej, wspólnej siedziby w Pałacu Paców przy

ul. św. Jono 3, gdzie rozpoczną pracę już w przyszłym tygodniu – poinformowała polska placówka dyplomatyczna w komunikacie prasowym.

Str. 4

Abramowicz gotowy rozważyć sprzedaż Chelsea? Str. 8

Jak przedłużyć młodość? Str. 10

Nowe sankcje wobec Rosji wchodzą w życie Str. 12



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Środa
Sierpień 2018 29

Imieniny: *Beatrycze, Flory, Hipacego, Jana, Jana Chrzciciela, Krescentego, Świętosława, Michała, Racibora i Sabiny*

TRZY PYTANIA DO...

...Sergeja Spiridonova, kierownika klubu sportowego Capoeira.

1. 29 sierpnia o godz. 18.30 w parku Vingis (obok placu zabaw dla dzieci), przez godzinę bezpłatnie można trenować capoeirę. Zajęcia odbędą się pod czujnym okiem trenera. Co to jest capoeira?

Capoeira jest brazylijską odmianą sztuki walki połączonej z tańcem i muzyką. Capoeirę „tańczy się” w kręgu zwanym roda (krąg, koło). W środek koła wchodzi parami tzw. capoeiristas (praktykujący capoeirę) i udają walkę. Trudno to jest wytłumaczyć, radziłbym przyjść i spróbować.

2. Jakie są zalety z jej ćwiczenia?

Na treningu zastaniemy ćwiczenia z zakresu cardio – szybkie, mocne powtórzenia, które bardzo szybko powodują spalanie tłuszczu. Z drugiej strony występują elementy siłowe, jak kopnięcia i akrobatyka, która jest w tej sztuce na porządku dziennym. Rozwijamy całe ciało, poruszamy mięśniami, które na co dzień są nieużywane. Wyrabiamy sobie pośladki i nogi oraz ręce, które muszą osłaniać cały czas twarz, aby nie dostać rykoszetem. Dodatkowo uczymy się kroków samby oraz poruszania się w rytm muzyki. Gramy na instrumentach, wyrabiamy sobie poczucie rytmu. Capoeira pokazuje nam spektrum możliwości, angażując przy tym nasze ciało.

3. Czy wiek w capoeira ma znaczenie?

Można zacząć ćwiczyć w każdym wieku, więc na trening zapraszamy wszystkich. Poza tym capoeira jest różnorodna i wszechstronna, dlatego każdy znajdzie w niej coś dla siebie.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

Pociąg plus autobus zoptymalizują przewozy pasażerów koleją

W celu zoptymalizowania przewozów pasażerów pociągami na Litwie oraz zmniejszenia strat doznawanych z tego powodu przez państwo ministerstwo komunikacji proponuje przewóz pasażerów pociągami podmiejskimi w sposób łączony z zaangażowaniem do tego celu autobusów.

Na odcinkach tras, na których podróżuje najwięcej pasażerów, przewożeni byłiby oni pociągami, na pozostałych natomiast – autobusami. Rozkłady pociągów i autobusów zostałyby dopasowane, a na całą podróż wystarczyłoby nabyć jeden bilet.

Według danych statystycznych, liczba pasażerów i zajętość miejsc siedzących na różnych trasach pociągów jest bardzo różnorodna.

Na przykład, w 2017 r. w pociągach na trasie Wilno-Szawle zajętych było średnio 97 proc. siedzących miejsc, na trasie Wilno-Kłajpeda – 92 proc., Wilno-Kowno – 31 proc. miejsc, na trasie Radziwiliszki-Poniewież natomiast zaledwie 2 proc. Średnia zajętość miejsc siedzących w pociągach wyniosła w ubiegłym roku 35 proc., na najbardziej oddalonych trasach była znacznie mniejsza.

Przez kursujące półpuste pociągi na barki państwa spada ogromne brzemie rekompensowania strat doznawanych przez przewoźników.

Szacuje się, że z powodu zbyt małej zajętości miejsc siedzących w pociągach straty z tytułu przewozu pasażerów pociągami w tym roku mogą wynieść około 34 mln euro. Straty te znacznie by się zmniejszyły, gdyby pasażerowie pociągów na najbardziej oddalonych odcinkach trasy przewożeni byli autobusami.

Na przykład, gdyby został wprowadzony kombinowany sposób przewożenia pasażerów na trasach Wilno-Ignalino-Wisaginia-Turmonty (na odcinku Wilno-Ignalino pociągami, na odcinku Ignalino-Wisaginia autobusem); Wilno-Orany (Varėna)-Marcinkańce (Marcinkonys) (na odcinku Wilno-Orany pociągami, na odcinku Orany-Marcinkańce autobusem); Kowno-Kozłowa Ruda (Kazlų Rūda)-Kibarty (Kybartai) (na odcinku Kowno-Kozłowa Ruda pociągami, Kozłowa Ruda-Kibarty autobusem) zapotrzebowanie na rekompensaty zmniejszyłoby się co najmniej o 1,27 mln euro.

Ministerstwo komunikacji przygotowało już zmiany aktów prawnych potrzebnych do zalegalizowania kombinowanego sposobu przewozu pasażerów: Ustawy o podstawach działalności transportowej oraz Kodeksu Transportu Kolejowego. W tym tygodniu omówi je rząd, nieco później – sejm.

wilnoteka.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). Zastępca red. nac.: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). Wydawca: Vš „Kurier Wilenski” Druk: Vš „Vilnijos žodis” Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Informatyka od pierwszej klasy w 100 szkołach na Litwie

Od września bieżącego roku w 100 szkołach kraju rusza pilotażowy projekt, w ramach którego informatyka będzie prowadzona już w klasach początkowych. W poniedziałek Ministerstwo Oświaty i Nauki RL ogłosiło listę placówek uczestniczących w projekcie. Są wśród nich również szkoły z polskim językiem nauczania.


Realizowany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki RL oraz Centrum Rozwoju Kształcenia pilotażowy projekt „Informatyka w klasach początkowych” ruszył w minionym roku szkolnym. Wzięło w nim udział 10 szkół z całego kraju. W tym roku szkolnym dołączyły do nich kolejnych 90, w tym – szkoły z polskim językiem nauczania. Są to: Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie, Szkoła im. Szymona Konarskiego w Wilnie, Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wace w rejonie sołecznickim oraz Gimnazjum w Pogirach w rejonie wileńskim, w którym nauczanie odbywa się w językach litewskim, polskim i rosyjskim.

Jak poinformował wiceminister oświaty i nauki Gražvydas Kazakevičius, planuje się, że od roku szkolnego 2020/2021 zin-

tegowane nauczanie informatyki od pierwszej klasy mogłoby być już powszechne. Informatyka byłaby wykładana nie jako osobny przedmiot, lecz zintegrowana z matematyką i innymi przedmiotami. Z technologii informacyjno-komunikacyjnych korzysta się obecnie w coraz młodszy wiek.

„Umiejętności odpowiedniego korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych, jak również zachowanie bezpieczeństwa w przestrzeni elektronicznej są bardzo ważne i należy zaczynać je kształtować już w najmłodszym wieku” – podkreślił wiceminister.

Wnioski o udział w tegorocznym projekcie złożyło 219 szkół z 54 samorządów. Powołana rozporządzeniem dyrektora Centrum Rozwoju Kształcenia specjalna komisja oceniała motywację szkół do udziału w projekcie, doświadczenie nauczycieli z zakresu wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnych na lekcjach, bazę techniczną szkół.

Na podstawie wyników oceny zaprosiła do udziału w drugim etapie projektu 90 kolejnych szkół, które dołączyły do ubiegłorocznej dziesiątki. 


wilnoteka.lt

Porozumienie partii w sprawie nowej polityki obronnej

Wszystkie partie parlamentarne, za wyjątkiem socjaldemokratów, mają w przyszłym tygodniu podpisać porozumienie o nowej polityce obronnej kraju na najbliższą dekadę, poinformował premier Saulius Skvernelis.

Skvernelis po spotkaniu z liderami partii powiedział, że są uwagi, propozycje, ale w zasadzie zdecydowana większość, za wyjątkiem jednej partii, zaakceptowała projekt rządowy. Rząd proponuje podpisanie porozumienia, na mocy którego konsekwentnie

będzie zwiększane finansowanie obrony kraju, by do 2030 roku został osiągnięty wskaźnik 2,5 procent PKB. Dokument przewiduje również, że do 2022 roku ma zapaść decyzja o wprowadzeniu powszechnego obowiązkowego poboru do wojska.

Lider socjaldemokratów Gintautas Paluckas mówi, że na obronność wystarczy kierować 2 procent PKB, a jego partia nie popiera wprowadzenia powszechnego poboru do wojska. 

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W ogrodzie botanicznym UW w Kojranach z koncertem wystąpił Andrius Mamontovas Fot.ELTA

KOMENTARZ DNIA

Powrót komisji Burdenki



Operacja z rzekomym zbadaniem wraku tu-polewa w Rosji to czysty kamuflaż, który ma przykryć fakt, że resztki samolotu nie zostały Polsce zwrócone, a także ukryć to, że Rosjanie fingowali śledztwo. To nie polscy śledczy będą badać, lecz rosyjscy, poza tym Rosjanie też zaprosili polską prokuraturę, pomijając wnioski komisji Macierewicza.

Czyli zbadają, co chcą, jak chcą i pokażą wyniki, komu chcą. Od zmiany władzy w Polsce z ich strony trwa gra na deprecjonowanie w ekipie rządowej każdego, kto twardo domaga się prawdy i jednocześnie poszukiwanie potencjalnych sojuszników. Nie chodzi o to, żeby mieli takie samo zdanie jak Moskwa, ale choć trochę inne niż choćby Macierewicz. To pozwoli zrobić wyrwę, którą wykorzystają w Polsce i na świecie. Przy okazji może jeszcze namieszają na naszej scenie. Polscy politycy niestety okazują tu sporą naiwność.

A Rosjanie jednak presji się boją. Donald Trump obiecał polskim wyborcom w USA pomoc w tej sprawie i oni coraz mocniej mu to przypominają. Putin, podobnie jak Stalin w sprawie Katynia, postanowił zorganizować śledczą mistyfikację. Jedyną różnicą będzie to, że stalinowskiej komisji Burdenki nie towarzyszyli Polacy. Ten brak podważał wiarygodność. Uczą się na błędach.

Tomasz Sakiewicz

„Gazeta Polska Codziennie”

CYTAT DNIA

„**Brexit to suwerenny wybór, który należy szanować, ale to wybór, który nie może być realizowany kosztem spójności europejskiej. To wybór Brytyjczyków dla nich samych, a nie dla innych**” – powiedział prezydent Francji Emmanuel Macron podczas przemówienia na spotkaniu z francuskimi ambasadorami

LICZBA DNIA

4 000

wniosek o rekompensaty złożyli właściciele działek, na których stoją słupy energetyczne lub inne urządzenia operatorów sieci przesyłowej elektryczności

Ambasada Polski w Wilnie przenosi się do nowej siedziby

ze str. 1 >>

„Od dnia 3 września 2018 r. Ambasada RP w Wilnie oraz Instytut Polski w Wilnie rozpoczynają pracę w nowej siedzibie, w Pałacu Paców pod adresem: šv. Jono g. 3, LT-01123 Vilnius, Lietuva. Wszystkie dotychczasowe numery telefonów oraz adresy e-mail pozostają bez zmian. Uprzejmie prosimy o uwzględnienie powyższej zmiany w kierowanej do nas korespondencji” – napisano w komunikacie ambasady.

Od 3 września Wydział Konsularny zaprasza interesantów do Pałacu Paców od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10.00 do 13.00. Wejście do Wydziału Konsularnego znajduje się od strony skweru K. Sirvydasa. Ambasada też przypomina o konieczności dokonania rejestracji w systemie www.e-konsulat.gov.pl, a także konieczności okazania przy wejściu dokumentu tożsamości.

„**Dodatkowo informujemy**, że w związku z przeprowadzką do nowej siedziby, w dniach 27–31 sierpnia 2018 r. Wydział Konsularny przyjmuje interesantów jedynie w sprawach bardzo pilnych, bądź nagłych przypadkach. W takiej sytuacji prosimy o uprzedni kontakt pod numerem telefonu: +37052194731” – przypomina ambasada.

Dotychczas Ambasada RP i Wydział Konsularny mieściły się na Antokolu, przy ul. Smėlio 20, natomiast Instytut Polski znajdował się w centrum miasta – przy ul. Didžioji 23. Pałac Paców został nabyty przez państwo polskie w 2007 roku. Prace renowacyjne miały rozpocząć się wiosną 2014 r., a ich zakończenie planowano na koniec roku 2015. Droga do renowacji zabytkowego budynku była jednak długa, gdyż proces został

opóźniony z powodu trudności związanych z przeprowadzeniem przetargu na inżyniera kontraktu. Prace nad przebudową Pałacu Paców w Wilnie ruszyły pełną parą w lutym 2015 r. po tym, jak przetarg wygrały – polska firma Warbud S. A. oraz litewski partner spółka Lakaja. Nawiązano też współpracę z firmami zarejestrowanymi na Litwie, a stowarzyszonymi w Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” – Eugensa i Inviktus.

Zakres prac obejmował kompleksową przebudowę budynku, w tym m. in.: osuszenie budynku i wzmocnienie fundamentów, przebudowę wnętrza, dostosowanie budynku do obowiązujących przepisów technicznych i warunków bezpieczeństwa użytkownika oraz prawa pracy, wzmocnienie i modernizację elementów konstrukcyjnych budynku, wymianę połączeń dachowych i konstrukcji dachu, renowację zabytkowych elementów pałacu wraz z renowacją polichromii ściennych, wykonanie wszystkich instalacji wewnętrznych oraz sieci zewnętrznych, a także remont istniejącej elewacji i zagospodarowanie dziedzińca wewnętrznego.

Pałac Paców powstawał na przełomie XVI i XVII w. W końcu XVI wieku budynek nabył starosta generalny żmudzki, Hieronim Wołłowicz. W pierwszych dziesięcioleciach XVII w. właścicielami byli kolejno Radziwiłłowie, Kazimierz Sapieha, a następnie – od połowy XVII w. – ród Paców. W 1655 roku, w czasie wojny polsko-rosyjskiej, pałac został spalony. Odbudowany po wojnie należał m.in. do starosty generalnego żmudzkiego Piotra Michała Paca, hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca oraz kasztelana żmudzkiego



Prace nad przebudową ruszyły pełną parą w 2015 r. po tym, jak przetarg wygrały – polska firma Warbud S. A. oraz litewski partner spółka Lakaja
Fot. Marian Paluszkiwicz

Józefa Franciszka Paca. W roku 1764 pałac odziedziczył ostatni z Paców – marszałek generalny litewski Michał Jan Pac.

W 1783 budynek, znajdujący się w bardzo złym stanie, nabył kanclerz wielki litewski Aleksander Michał Sapieha, który dokonał gruntownej przebudowy, nadając mu obecną formę. Po powstaniu listopadowym władze rosyjskie pałac skonfiskowały i przeznaczyły na siedzibę gubernatora. Od roku 1912 w pałacu znajdowała się rosyjska reśursa szlachecka. Była tu też restauracja „Russkij Mir”. Po wojnie władze sowieckie budynek przekazały pracownikom łączności. Przez 70 lat był tu Dom Kultury Łącznościowców.

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości budynek stanowił własność Poczty Litewskiej. W lipcu 2007 r., po ponad rocznych zabiegach, podpisany został akt notarialny i Pałac Paców został oficjalnie zakupiony – za 33 mln litów (ok. 10 mln euro) – przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP z przeznaczeniem na siedzibę Ambasady RP a także Konsulatu Generalnego oraz Instytutu Polskiego w

Wilnie. Ówczesny minister komunikacji, Algirdas Butkevičius, mówił wówczas, że „gdyby nie ambasada polska, wątpliwe, czy ktokolwiek za taką cenę nabyłby ten budynek”.

Warto zaznaczyć, że sprzedaż pałacu wzbudziła na Litwie wiele emocji. We wrześniu 2007 rzeczniczka prasowa Prokuratury Generalnej Litwy poinformowała, że badane są okoliczności sprzedaży pałacu rządowi RP na skutek wniosku złożonego przez znanych z antypolskich wypowiedzi polityków: Romualdasa Ozolasa, Gintarasa Songailę oraz Eugenijusa Jovaišę. Zarzuty polityków jednak zostały odrzucone. □

Opr. B. Ł.

Pałac Paców został nabyty przez państwo polskie w 2007 roku. Prace renowacyjne miały rozpocząć się wiosną 2014 r., a ich zakończenie planowano na koniec roku 2015

SPRINTEM

F1: nowy silnik dla Ricciardo

W bolidzie Daniela Ricciardo na wyścig Grand Prix Włoch na torze Monza, który odbędzie się 2 września, zostanie zamontowany silnik Renault nowej generacji – ujawnił szef zespołu Red Bull Christian Horner. Zamontowanie silnika w najnowszej specyfikacji sprawi, że Australijczyk otrzyma karę za przekroczenie limitu wymiany poszczególnych podzespołów w swoim aucie.

Igrzyska Azjatyckie: klęska Chińczyków

Po raz pierwszy od 1970 roku chińscy badmintoniści nie zdobędą medalu w grze pojedynczej Igrzysk Azjatyckich. W Dżakarcie (Indonezja) nikt z reprezentantów tego kraju nie awansował do półfinału. Na olimpiadzie w 2012 roku Chińczycy triumfowali we wszystkich pięciu konkurencjach w badmintonie. Cztery lata później w Rio złoto wywalczyli Chen Long w singlu oraz Fu Haifeng i Zhang Nan w deblu mężczyzn. To był najgorszy wynik od 20 lat

NBA: Manu Ginobili kończy karierę



Argentyński koszykarz Manu Ginobili, który z San Antonio Spurs czterokrotnie zdobył mistrzostwo ligi NBA ogłosił, że w wieku 41 lat zdecydował się zakończyć karierę sportową. Ginobili czterokrotnie zdobył z „Ostrogami” mistrzostwo (2003, 2005, 2007, 2014).

Na igrzyskach olimpijskich wywalczył z reprezentacją Argentyny złoty medal (2004) i brązowy (2008). Wystąpił też w IO w Londynie (2012) i Rio de Janeiro (2016).

Liga angielska: Abramowicz gotowy rozważyć sprzedaż Chelsea?

Rosyjski oligarcha Roman Abramowicz oczekuje oferty wartej co najmniej 2,5 miliarda funtów, aby rozważyć sprzedaż klubu piłkarskiego Chelsea FC – poinformował dziennik „The Times”. Jak zaznaczono, miliarder nie poszukuje jednak aktywnie kupca.

W niedzielę „Sunday Times” ujawnił, że Abramowicz zatrudnił Joe Ravitcha z Raine Group – butikowego banku inwestycyjnego specjalizującego się w branży sportowej, mediach i nowych technologiach – jako potencjalnego doradcę przy sprzedaży klubu. W poniedziałek gazeta doprecyzowała jednak, że ich współpraca trwa od lat i nie oznacza, że transakcja jest spodziewana w najbliższych miesiącach.

Według informacji „Timesa”, Abramowicz oczekiwałby oferty wartej co najmniej 2,5 miliarda funtów, aby rozważyć sprzedaż zakupionego w 2003 roku za 140 milionów funtów klubu.

Spekulacje dotyczące jego możliwego wycofania się z piłki nożnej zostały pobudzone po tym, jak miliarder miał w ostatnich miesiącach poważne trudności z uzyskaniem wizy pozwalającej na stały pobyt w Londynie ze względu na wzrost napięć dyplomatycznych między Wielką Brytanią a Rosją. Zamiast tego musiał pośpiesznie



Według informacji „The Times” rosyjski oligarcha Abramowicz przymierza się do sprzedaży piłkarskiego klubu Chelsea FC Fot. archiwum

przyjąć obywatelstwo Izraela, które pozwala mu na krótkoterminowe wizyty w kraju.

W odpowiedzi Abramowicz wycofał się z wycenianych na około miliarda funtów planów rozbudowy stadionu „The Blues”.

Gazeta zaznaczyła, że w ostatnich miesiącach do Rosjanina wpłynął szereg zapytań dot. sprzedaży klubu, w tym szacowana na dwa miliardy funtów oferta od najbogatszego Brytyjczyka Sir Jima Ratcliffe’a, którego majątek jest wyceniany

na ponad 21 miliardów funtów. W przypadku przeprowadzenia transakcji za 2,5 miliarda funtów, Chelsea byłaby drugim najbardziej wartościowym klubem w Premier League po Manchesterze United, którego kurs akcji giełdowych wskazuje na wycenę na poziomie 3,2 miliarda funtów.

Po trzech kolejkach obecnego sezonu Premier League Chelsea jest na drugim miejscu z kompletem punktów, ustępując Liverpoolowi jedynie bilansem bramkowym. □

Porażka Manchesteru United z Tottenhamem

Pograżony w kryzysie Manchester United przegrał na własnym boisku z Tottenhamem Hotspur 0:3 w poniedziałkowym meczu trzeciej kolejki angielskiej ekstraklasy piłkarskiej. To oznacza, że wciąż zagrożona jest pozycja trenera „Czerwonych Diabłów” Jose Mourinho.

W pierwszej połowie, choć nie padły bramki, to nie brakowało emocji. Najlepszą okazję w 15. minucie zmarnował zawodnik gospodarzy Romelu Lukaku. Napastnik reprezenta-

cji Belgii znalazł się sam przed bramkarzem gości Hugo Llorisem, minął go, ale minimalnie spudłował.

Po przerwie goście wstrząsnęli rywalami w przeciągu dwóch minut. W 50. minucie Harry Kane strzałem głową skierował piłkę do bramki, a chwilę później Lucas Moura wykorzystał podanie Christiana Eriksena. Brazylijczyk dobił rywali w 84. minucie, kiedy po podaniu Kane’a popisał się indywidualną akcją i pewnie pokonał Davida de Gea’ę.

Poniedziałkowa porażka potwierdziła kryzys, w jakim znajdują się „Czerwone Diabły”. To w tym sezonie już druga porażka Manchesteru United, który po trzech kolejkach zajmuje dopiero 12. miejsce z trzema punktami. Od kilku dni trwają spekulacje, że portugalskiego trenera Jose Mourinho ma zastąpić Francuz Zinedine Zidane.

Tottenham natomiast z kompletem punktów jest wiceliderem, ale taki sam dorobek mają prowadzący Liverpool oraz Chelsea i Watford. □

US Open: Magda Linette przegrała z Sereną Williams w 1. rundzie

Magda Linette przegrała z rozstawioną z „17” słynną Amerykanką Sereną Williams 4:6, 0:6 w pierwszej rundzie wielkoszlemowego US Open. Polska tenisistka po raz trzeci z rzędu odpadła w Nowym Jorku po meczu otwarcia. 26-letnia poznanianka nigdy wcześniej nie miała okazji zmierzyć się ze starszą o 11 lat Williams. 68. w rankingu WTA zawodniczka, by awansować do drugiej rundy, musiałaby sprawić wielką sensację.

Poniedziałkowy występ na korcie centralnym – Arthur Ashe Stadium – zaczęła nieco nerwowo, popełniając sporo prostych błędów. Polka z kolei grała bez kompleksów i starała się rozproszyc przeciwniczkę po całym korcie. Zaciętą walkę toczyła z faworytką do stanu 3:3, broniąc po drodze jednego „break pointa”.

Reprezentantka gospodarzy z czasem się rozluźniła, co przełożyło się na jej lepszą grę. Efektem tego było jedyne w pierwszej odsłonie przełamanie, które zanotowała w siódmym gemie. W drugim secie była liderka rankingu tenisistek już niepo-

dzielnie rządziła, wygrywając do 0. Polka starała się nie oddawać jej zbyt łatwo pola, ale nie była w stanie wiele zdziałać. Williams po swoich lepszych zagraniach wydawała z siebie okrzyki, a wyczekująca jej powrotu po zeszłorocznej nieobecności publiczność nagradzała ją za niegłośnymi brawami.

Linette mimo to także mogła liczyć na docenienie – po kilku efektywnych uderzeniach kibice także ją oklaskiwali. Mocną stroną Amerykanki w końcówce spotkania był serwis. To właśnie asem – piątym w tym meczu – zakończyła trwający 69

minut pojedynek. Poznanianka miała ich na koncie trzy, ale do tego dołożyła tyle samo podwójnych błędów.

Obie zawodniczki miały po 18 niewymuszonych błędów, ale Williams znacząco przeważała pod względem uderzeń wygrywających – 22 do 9.

Jedyną Polką, która pokonała Serenę Williams pozostaje więc Agnieszka Radwańska. Udało jej się to trzy lata temu w finale Pucharu Hopmana, czyli nieoficjalnych mistrzostw świata par mieszanych. Najlepszym wynikiem Linette w Wielkim Szlemie jest trzecia runda. ◻



Serena Williams pokonała Polkę Magdę Linette Fot. archiwum

Rajdowe MP: czas na sprawdzian na litewskich szutrach

Szósta runda rajdowych, samochodowych mistrzostw Polski w tym roku zostanie rozegrana na Litwie. Będzie nią szutrowy Rajd Elektrėnai, z bazą w miejscowości o tej samej nazwie położonej między Wilnem a Kownem.

Pięć pierwszych tegorocznych rund mistrzostw Polski rozgrywano wyłącznie na nawierzchniach asfaltowych. Teraz na koniec sezonu załogi czekają dwie imprezy szutrowe – na początek Elektrėnai w dniach 7-8 września i od 21 do 23 września Rajd Polski z bazą w Mikołajkach. Runda MP na Litwie nie będzie pierwszą tam rozgrywa-

ną. W kalendarzu RSMP już w 2013 roku znalazł się rajd Kauno ruduo, a rok później piątkowy etap 71. Rajdu Polski był rozegrany także na Litwie w okolicach znanego kurortu Druskiéniki. Tegoroczna rywalizacja na Litwie zapowiada się dla załóg drugiego dnia jako prawdziwy maraton. W piątek 7 września zaplanowano tylko dwa odcinki specjalne, natomiast w sobotę w programie jest ich aż czternaście. Kierowcy będą mieli do przejechania trzy pętle: dwie z czterema oesami i ostatnią z sześcioma.

Litewskie odcinki nie są długie, w sumie mają około 101

km, ale są za to bardzo szybkie. Najkrótszy będzie liczył niecałe 5 km, a najdłuższy 13,5 km.

Bazą jest miasto Elektrėnai, gdzie w Centrum Kultury zlokalizowane będą biura rajdu. Tuż obok, na wyłączonym z ruchu, liczącym 700 metrów odcinku szerokiej arterii Draugystės znajdzie się park serwisowy oraz zamknięty park maszyn.

Po pięciu rundach rajdowych mistrzostw Polski liderem jest Jakub Brzeziński z dorobkiem 146 pkt. Drugi jest Grzegorz Grzyb – 104 pkt, a trzeci Mikołaj Marczyk (wszyscy Škoda Fabia R5) – 66 pkt. Na liście zgłoszeń jest prawie 40 załóg. ◻

SPRINTEM

US Open: Radwańska odpadła



Agnieszka Radwańska po raz pierwszy w karierze na pierwszej rundzie zakończyła udział w wielkoszlemowym US Open. Polska tenisistka przegrała w Nowym Jorku z Niemką Tatjaną Marią 3:6, 3:6. Była to czwarta konfrontacja 29-letniej Radwańskiej ze starszą o dwa lata rywalką. Polka już drugi sezon z rzędu zmagają się z kłopotami zdrowotnymi i spadkiem formy. Obecnie jest 48. w rankingu.

LM: Olympique Lyon zagra bez kibiców

Piłkarze Olympique Lyon rozegrają pierwszy mecz rundy grupowej Ligi Mistrzów bez udziału kibiców. To kara nałożona na francuski klub przez UEFA za zakłócanie porządku i rasizm w poprzedniej edycji Ligi Europejskiej.

Olympique musi dodatkowo zapłacić grzywnę w wysokości 100 tysięcy euro. Europejska Unia Piłkarska zdecydowała także, że w przypadku kolejnych naruszeń w ciągu dwóch lat, stadion w Lyonie zostanie zamknięty na jeszcze jedno spotkanie.

Panathinaikos na minusie

Dwudziestokrotny piłkarski mistrz Grecji Panathinaikos Ateny, z trzema minusowymi punktami na koncie, zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli, mimo że na inaugurację sezonu pokonał Xanthi 1:0.

Strony przygotował
Witold Janczys

To warto mieć ze sobą jadąc w daleką trasę!

Przygotowania do dalszej trasy dla wielu kierowców ograniczają się do sprawdzenia poziomu płynów eksploatacyjnych i – ewentualnie – ciśnienia w ogumieniu. O czym jeszcze warto pamiętać, by uniknąć przykrego zaskoczenia?

Duża część kierowców zapomina, że większość samochodów ma nie cztery, a pięć kół. Często zdarza się, że „zapas” potrafi przeleżeć w bagażniku 5 czy 10 lat. Przed wybraniem się w dalszą podróż konieczne trzeba więc skontrolować jego stan. Pamiętajmy, by – dla własnego bezpieczeństwa – sprawdzać ciśnienie w kole zapasowym przynajmniej 2-3 razy do roku.

W przypadku samochodów wyposażonych w instalację gazową z toroidalnym zbiornikiem montowanym w miejsce koła zapasowego, właściciele zastępują „zapas” różnej maści zestawami naprawczymi. Niestety zdarza się, że polega to wyłącznie na wrzuceniu do bagażnika chemicznych specyfików, które kupić można na stacji benzynowej czy w supermarkecie. Nie można jednak zapominać, że to dopiero połowa(!) z „zestawu” naprawczego. Zaaplikowanie do uszkodzonego koła chemicznej „łatki” wymaga jeszcze przecież wykręcenia zaworu i ponownego napompowania opony. Oprócz niewielkich kombinerek czy śrubokręta będziemy więc potrzebować jeszcze elektrycznego kompresora lub pompki.

Na tym przegląd bagażnika się nie kończy. Szykując przestrzeń pod wakacyjne pakunki sprawdzimy, czy mamy w samochodzie zestaw podstawowych narzędzi: linkę holowniczą, lewarek i klucz do kół. W przypadku tego ostatniego polecamy krótką „wycieczkę” wokół pojazdu i sprawdzenie, czy – aby na pewno – pasuje



Pamiętajmy, by – dla własnego bezpieczeństwa – sprawdzać ciśnienie w kole zapasowym przynajmniej 2-3 razy do roku **Fot. archiwum** on do wszystkich(!) mocujących – klin pod koło. Liczenie na przydrożne kamienie może się okazać zgubne, gdy przyjdzie nam zmieniać koło w nocy lub w zatoczce na drodze szybkiego ruchu...

Chociaż wydaje się to absurdalne, właściciele aut często zapominają, że zabezpieczyli koła specjalnymi śrubami „antykradzieżowymi”. W leciwych pojazdach zdarza się również, że część oryginalnych „szpilek” musiała zostać zastąpiona innymi, które – niekoniecznie – mają taki sam rozmiar łba, co pozostałe! Niestety najczęściej przypominamy sobie o tym fakcie właśnie w sytuacjach „kryzysowych”, gdy okazuje się, że standardowe wyposażenie okazuje się bezużyteczne. Warto również wozić ze sobą – przynajmniej jeden

Szykując przestrzeń pod wakacyjne pakunki sprawdzimy, czy mamy w samochodzie zestaw podstawowych narzędzi: linkę holowniczą, lewarek i klucz do kół

– klin pod koło. Liczenie na przydrożne kamienie może się okazać zgubne, gdy przyjdzie nam zmieniać koło w nocy lub w zatoczce na drodze szybkiego ruchu...

Co jeszcze warto wozić ze sobą w aucie? Lata jazdy różnymi samochodami nauczyły nas, że – niezależnie od wieku i wartości naszego pojazdu – motoryzacyjny „zestaw ratunkowy” powinien zawierać ponadto: kamizelkę odblaskową, rękawice, pelerynę przeciwdeszczową (można się na niej położyć), plastikowe „trytytki” i kilka metalowych opasek zaciskowych. W wielu nieprzewidzianych sytuacjach niezastąpiony okazuje się też być... zwykły drut wiążalkowy!

Można się z tego śmiać, ale gdy w trasie urwie się np. elastyczne mocowanie wydechu nikomu nie będzie do śmiechu. Rozgrzane elementy szybko poradzą sobie z plastikowymi opaskami, a pocziwe „druciarstwo” pozwoli nam dojechać na miejsce lub do najbliższego warsztatu. □

DOOKOŁA KOŁA

Koniec Toyoty Auris

Nowa generacja kompaktowej Toyoty w wersjach hatchback, kombi i sedan będzie od 2019 roku na całym świecie nosiła nazwę Corolla. Nazwa Auris pojawiła się na rynku w 2007 roku. Nazwano tak kompaktowe hatchbacki sprzedawane w Europie, pozostałe wersje nadwoziowe zachowały nazwę Corolla.

Zakaz dla diesli w Stuttgarcie

Stuttgart zamierza już w 2019 roku zakazać wjazdu do miasta wszystkim samochodom z silnikami Diesla, które nie spełniają najnowszych norm emisji spalin. To ważna decyzja, bo przecież Stuttgart i jego najbliższe okolice to kolebka niemieckiej motoryzacji. To tu siedziby mają m.in. Mercedes i Porsche.

Mercedes Vision EQ Silver Arrow



W kalifornijskim Pebble Beach Mercedes zaprezentował niezwykle samochód przyszłości. Pojazd o nazwie Vision EQ Silver Arrow nawiązuje do słynnego Mercedesa W 125, którym w 1937 roku pobity został rekord prędkości. Oczywiście pojazd jest na wskroś nowoczesny. Np. źródłem mocy jest silnik elektryczny o mocy 550 kw (750 KM). Czerpie on energię z zabudowanych w podłodze baterii, których pojemność to ok. 80 kWh. Zapewniają one zasięg przekraczający 400 km.

Stronę przygotował
Witold Janczys